**Śniadanie z Salomonem, 13 września 2021, rozdział 31, wg BT5**

**(1)**Słowo do Lemuela, króla Massa, które skierowała do niego matka:

(2) Cóż, synu? Cóż, synu mego łona? Cóż, synu moich ślubów?

(3) Nie dawaj kobietom swej mocy ani godności gubiącym królów.

(4) Nie dla królów, Lemuelu, nie dla królów picie wina ani dla władców pożądanie sycery,  
 (5) by pijąc, praw nie zapomnieli, nie zapomnieli prawa ubogich.

(6) Dajcie sycerę będącemu w udręce, wino zgorzkniałemu na duchu:  
 (7) niech pije, niech o nędzy zapomni, na trud już niepomny.

(8) Usta otwórz dla niezdolnych do mowy, na sąd dla wszystkich godnych litości.

(9) Rządź uczciwie, usta swe otwórz, osądź uciemiężonych i biednych.

**(10)**Niewiastę dzielną kto znajdzie? Jej wartość przewyższa perły.

**(11)**Serce małżonka jej ufa, na zyskach mu nie zbywa;

**(12)**nie czyni mu źle, ale dobrze przez wszystkie dni jego życia.

**(13)**O wełnę i len się stara, pracuje starannie rękami.

**(14)**Podobnie jak okręt kupiecki żywność sprowadza z daleka.

**(15)**Wstaje, gdy jeszcze jest noc, i żywność rozdziela domowi, a obowiązki swoim dziewczętom.

**(16)**Bada rolę i kupuje ją, z zarobku swych rąk zasadza winnicę.

**(17)**Przepasuje mocą swe biodra, umacnia swoje ramiona.

**(18)**Widzi bogaty plon swojej pracy: jej lampa wśród nocy nie gaśnie.

**(19)**Swe ręce wyciąga po kądziel, jej palce chwytają wrzeciono.

**(20)**Otwiera dłoń ubogiemu, do nędzarza wyciąga swe ręce.

**(21)**Dla domu nie boi się śniegu, bo cały dom odziany jest w szkarłat.

**(22)**Sporządza sobie przykrycie, jej suknia z bisioru i purpury.

**(23)**W bramie jej mąż szanowany, gdy wśród starszych swej ziemi zasiądzie.

**(24)**Len wyrabia i sprzedaje, pasy dostarcza kupcowi.

**(25)**Strojem jej siła i godność, do dnia się przyszłego uśmiecha.

**(26)**Otwiera usta z mądrością, na języku jej miła nauka.

**(27)**Bada bieg spraw domowych, nie jada chleba lenistwa.

**(28)**Powstają synowie, aby ją wysławiać, i mąż jej, by ją uwielbiać:

**(29)**Wiele córek zdolnie pracuje, lecz ty przewyższasz wszystkie.

**(30)**Kłamliwy wdzięk i marne jest piękno: chwalić należy niewiastę, co boi się Pana.

**(31)**Uznajcie owoce jej rąk, niech w bramie sławią jej czyny

**Prz 31:1nn** BW

"**(1)**Słowa Lemuela, króla Massy, których go uczyła jego matka.**(2)**Cóż mam powiedzieć, mój pierworodny Lemuelu, i co, synu mojego łona, synu moich ślubów?**(3)**Nie oddawaj kobietom swojej siły, nie chodź drogami, na których gubią się królowie.**(4)**Królom, o Lemuelu, królom nie wypada pić wina albo książętom pragnąć mocnego napoju,**(5)**Aby przy piciu nie zapomnieli ustaw i nie naginali prawa wszystkich ubogich.**(6)**Dajcie mocny napój ginącemu i wino strapionym na duchu!**(7)**Niech piją i zapomną o nędzy i nie pomną już swojego trudu.**(8)**Otwórz swoje usta w obronie niemego i w sprawie wszystkich opuszczonych!**(9)**Otwórz swoje usta, sądź sprawiedliwie, ubogim i biednym wymierzaj sprawiedliwość!**(10)**Dzielna kobieta - trudno o taką - jej wartość przewyższa perły,**(11)**Serce małżonka ufa jej, nie brak mu niczego,**(12)**Gdyż wyświadcza mu dobro, a nie zło, po wszystkie dni swojego życia;**(13)**Dba o wełnę i len i pracuje żwawo swoimi rękami.**(14)**Podobna jest do okrętów handlowych, z daleka przywozi żywność.**(15)**Wstaje wcześnie, gdy jeszcze jest noc; daje żywność swoim domownikom, a swoim służącym, co im się należy.**(16)**Gdy zechce mieć rolę, nabywa ją, pracą swoich rąk zasadza winnicę.**(17)**Mocą przepasuje swoje biodra i rześko porusza ramionami.**(18)**Wyczuwa pożytek ze swojej pracy, jej lampa także w nocy nie gaśnie.**(19)**Wyciąga ręce po kądziel, swoimi palcami chwyta wrzeciono.**(20)**Otwiera swoją dłoń przed ubogim, a do biedaka wyciąga swoje ręce.**(21)**Nie boi się śniegu dla swoich domowników, bo wszyscy jej domownicy mają po dwa ubrania.**(22)**Sama sobie sporządza okrycia, jej szata jest z purpury i bisioru.**(23)**Mąż jej jest w bramach szanowany, zasiada w radzie starszych kraju.**(24)**Wyrabia spodnią bieliznę i sprzedaje ją, i pasy dostarcza kupcowi.**(25)**Dziarskość i dostojność jest jej strojem, z uśmiechem na twarzy patrzy w przyszłość.**(26)**Gdy otwiera usta, mówi mądrze, a jej język wypowiada dobre rady.**(27)**Czuwa nad biegiem spraw domowych, nie jada chleba nie zapracowanego.**(28)**Jej synowie nazywają ją szczęśliwą, jej mąż sławi ją, mówiąc:**(29)**Jest wiele dzielnych kobiet, lecz ty przewyższasz wszystkie!**(30)**Zmienny jest wdzięk i zwiewna jest uroda, lecz bogobojna żona jest godna chwały.**(31)**Oddajcie jej, co się jej należy! ją w bramach wysławiają jej czyny!"

**Prz 31:1nn** UBG

"**(1)**Słowa króla Lemuela, proroctwo, którego nauczyła go jego matka.**(2)**Cóż, synu mój? Cóż, synu mojego łona? I cóż, synu moich ślubów?**(3)**Nie oddawaj kobietom swej siły ani twoich dróg temu, co *prowadzi* do zguby królów.**(4)**Nie królom, o Lemuelu, nie królom wypada pić wina i nie książętom bawić się mocnym napojem;**(5)**By pijąc, nie zapomnieli praw i nie wypaczyli sprawy wszystkich ludzi uciśnionych.**(6)**Dajcie mocny napój ginącym, a wino strapionym na duchu.**(7)**Niech się napiją i zapomną o swoim ubóstwie, i niech nie pamiętają więcej swego utrapienia.**(8)**Otwórz swe usta dla niemych w sprawie wszystkich osądzonych na śmierć.**(9)**Otwórz swe usta, sądź sprawiedliwie i broń sprawy ubogiego i nędzarza.**(10)**Któż znajdzie kobietę cnotliwą? Jej wartość przewyższa perły.**(11)**Serce męża jej ufa i zysku mu nie zabraknie.**(12)**Dobro mu będzie wyświadczać, a nie zło, po wszystkie dni swego życia.**(13)**Szuka wełny i lnu i chętnie pracuje swymi rękami.**(14)**Podobna jest do okrętów handlowych; przywozi żywność z daleka.**(15)**Wstaje, gdy jeszcze jest noc, i daje pokarm swoim domownikom i odpowiednią porcję swym służącym.**(16)**Myśli o polu i kupuje je; z zarobku swych rąk sadzi winnice.**(17)**Przepasuje swe biodra siłą i umacnia swoje ramiona.**(18)**Dostrzega, że jej dorobek jest dobry, a jej pochodnia w nocy nie gaśnie.**(19)**Wyciąga ręce po kądziel, a dłonią chwyta wrzeciono.**(20)**Otwiera dłoń przed ubogim i wyciąga swe ręce do nędzarza.**(21)**Nie boi się śniegu dla swych domowników, bo wszyscy jej domownicy są ubrani w szkarłat.**(22)**Robi sobie kobierce; jej ubiór jest z jedwabiu i purpury.**(23)**Jej mąż jest znany w bramach, gdy siedzi wśród starszyzny ziemi.**(24)**Wyrabia płótno i sprzedaje je, dostarcza pasy kupcowi.**(25)**Siła i godność są jej strojem; będzie się cieszyła jeszcze w przyszłości.**(26)**Otwiera swe usta mądrze i na jej języku *jest* prawo miłosierdzia.**(27)**Dogląda spraw swego domu i nie je chleba próżniactwa.**(28)**Jej dzieci powstają i błogosławią jej, mąż także ją chwali:**(29)**Wiele kobiet poczynało sobie cnotliwie, ale ty przewyższasz je wszystkie.**(30)**Wdzięk *jest* zwodniczy i piękność próżna, *lecz* kobieta, która się boi PANA, jest godna pochwały.**(31)**Dajcie jej z owocu jej rąk i niech jej czyny chwalą ją w bramach."